Kultura Kielce

Poseł Solidarnej Polski chce odwołania dyrektora teatru. "Spektakl obraża pamięć o zmarłych w katastrofie smoleńskiej"

Fot. Paweł Kwiecień / Agencja Wyborcza.pl

Mariusz Gosek, poseł Solidarnej Polski, domaga się odwołania dyrektora teatru im. Zeromskiego w Kielcach. W najnowszej sztuce skrzątnęły się, które obrażają pamięć m.in. Lecha Kaczyńskiego. – Tam nie ma takich scen – odpowiada dyrektor.

Reklama

Podnosi chodnik o kwotach: "Ale z naszymi ustawiłyśmy", na podstawie powieści Jacka Dehnela, w adaptacji Michała Kmiecika, która została wystawiona w Teatrze Żeromskiego. Sztuka w reżyserii Martina Libery pojawi się tam może przedstawiona jako "groteskowa komedia gejowa o pewnych społecznych zjawiskach w dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej".

Scena ze spektaklu „Jacek Dehnel: Kolejna scena monologów zombie właściwie się zamyka" w reżyserii Martina Libery. Fot. Paweł Kwiecień / Agencja Wyborcza.pl

"Spektakl w prostej linii godzi i obraża uczucia wiernych i pamięć o zmarłych w katastrofie smoleńskiej"

I właśnie na publikację "Dyrektorzy" powołuje się Mariusz Gosek, poseł Solidarnej Polski z Kielc, który sam siebie nazywa aktywnym obywatelem. Na swoim FB napisał wczoraj, że będzie pisał stosowną do Andrzeja Rabsztyna, który pełni funkcję dyrektora w kierunku odwołania dyrektora kielckiego teatru".

"Spektakl w prostej linii godzi i obraża uczucia wiernych i pamięć o zmarłych w katastrofie smoleńskiej, tragedii w wyniku, której zginął Pan Prezydent Lech Kaczyński i Pierwsza Dama Śp. Maria Kaczyńska. Na portalach brzmią katolickiej cenzy, ogród także mój żyć, ale nie ma zgody na obrażanie pamięci ofiar tamtej tragedii. Pan Dyrektor Żeromskiego, a kilkanaście grup, nie respektuje prawa, by ktoś to bronił powiedzieć, czy ich, bezpieczeństwo publiczne. Brak reakcji Pana Dyrektora